

Wiosenny bez – Julia Żugaj

Czarna kawa
Zawsze ją zamawiasz
A ja myślę czy to miłość
Taki banał
Nietypowa sprawa
Obok ciebie jakoś miło
Niech światła niosą nas
Rozwiewa włosy wiatr
Może to co mam
Podzielę dziś na dwa
Zostańmy tu do rana
Nie chcę być sama
Znowu wszystko dzisiaj mówi mi że (że)
Zostanę tu do rana
W radiu gra Sanah
A ty pachniesz tak jak wiosenny bez
Tak jak wiosenny bez
Proszę Pana
Jeszcze jedna kawa
A ja wiem już, że to miłość
Taki banał
Mi to odpowiada
Czuję bardziej z każdą chwilą
Niech światła niosą nas
Rozwiewa włosy wiatr
Teraz to co mam
Już dzielić chcę na dwa
Zostańmy tu do rana
Nie chcę być sama
Znowu wszystko dzisiaj mówi mi że (że)
Zostanę tu do rana
W radiu gra Sanah
A ty pachniesz tak jak wiosenny bez
Tak jak wiosenny bez
(Tak jak wiosenny bez)
(Wiosenny bez)

Pachniesz tak jak wiosenny bez
Tak jak wiosenny bez
(Tak jak wiosenny bez)
(Wiosenny bez)
Pachniesz tak jak wiosenny bez
Tak jak wiosenny bez
Taniec naszych ciał (ciał)
Tak jak letni sen (sen)
Chyba wiem już jak (jak)
Zaskakiwać cię
Taniec naszych ciał (ciał)
Tak jak letni sen (sen)
Chyba wiesz już jak
Zostańmy tu
Zostańmy tu do rana
Nie chcę być sama
Znowu wszystko dzisiaj mówi mi że (że)
Zostanę tu do rana
W radiu gra Sanah
A ty pachniesz tak jak wiosenny bez
Tak jak wiosenny bez
(Tak jak wiosenny bez)
(Wiosenny bez)
Pachniesz tak jak wiosenny bez
Tak jak wiosenny bez
(Tak jak wiosenny bez)
(Wiosenny bez)
Pachniesz tak jak wiosenny bez
Tak jak wiosenny bez



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych